

Gazeta Teatralna



Nr 32

30 listopada 2015

Centrum Kultury *Muxa*

**Do zobaczenia
na kolejnym spektaklu
pt. „Okno na parlament”**



Voo Voo

Wojciech Waglewski podczas wywiadu w radiowej Trójce powiedział, że płyta „Dobry Wieczór” zyskuje jeszcze bardziej, gdy przestucha się ją kilkakrotnie. Skoro mówi to jeden z najlepszych polskich gitarzystów, tekściarzy i mózgów muzycznych naszej sceny, to coś w tym musi być. Istnieją takie albumy, które odkrywamy wciąż na nowo i po jakimś czasie stwierdzamy, że naprawdę pasujemy do siebie.

„Dobry wieczór, bo ja już śpię, sen mnie dopadł, nie wiem kiedy, gdzie” - tymi słowami wita odbiorców nowego albumu lider zespołu. Mimo że tytuł oraz utrzymana w ciemnych barwach okładka nawiązują raczej do późnych godzin, płyty można słuchać o każdej porze dnia i nocy. Słuchacz zostaje wciągnięty w świat dźwięków Voo Voo, które uwodzą, budzą emocje. Płyta miała być powrotem do „mantrowych form” i liczne transowe elementy przenoszą słuchacza tej muzyki raz po raz w inny, uduchowiony wymiar.

Wojciech Waglewski śpiewa: „Nie wiem, co jest skutkiem, a w czym przyczyna tkwi, raczej dobre myśli wypierają te złe”. Słuchając tej płyty, dajemy się prowadzić po labiryncie muzycznym i nie mamy pojęcia, czy „za rogiem” jest już rozwiązanie, czy czeka nas kolejne rozwidlenie dróg. Jednego możemy być pewni, jeżeli przyjdziemy do „Muzy” 5 grudnia na koncert Voo Voo, to będzie tak jak w tekście piosenki: dobre myśli zastąpią te złe. *Dorota Gońda*

Wyśpiewają Starszych Panów

Magda Umer - wykonawczyni poezji śpiewanej, a przy tym także dziennikarka i polonistka. Ukończyła Wydział Filologii Polskiej na Uniwersytecie Warszawskim. Debiutowała pod koniec lat 60. w kabaretach studenckich. Kiedy myślimy o artystce, to w głowie od razu rozbrzmiewa „Koncert jesienny na dwa świerszcze...”. Magda Umer to niewątpliwie królowa rodzimej pio-



senki literackiej. Jak sama twierdzi, miała szczęście do autorów, poznanych już na studiach, którzy napisali dla niej ponadczasowe piosenki. Z górą czterdzięci lat śpiewa m. in. „Twoje włosy”, „Przepraszam za słońce, przepraszam za deszcz”. Magda Umer to także reżyserka, scenarzystka, aktorka i autorka recitali, która zawsze kojarzy się przede wszystkim z piosenkami Agnieszki Osieckiej, Wojciecha Młynarskiego i Jeremiego Przybory. Z przyjemnością będziemy ją gościć kolejny raz na scenie „Muzy”.

Piotr Machalica - aktor teatralny i filmowy. Po studiach związał się z Teatrem Powszechnym w Warsza-

wie, którego aktorem był przez dwadzieścia pięć lat. Na deskach tego teatru stworzył kreacje w kilkunastu inscenizacjach. Na ekranie zadebiutował w 1979 roku. Pochodzi



z aktorskiej rodziny - wystarczy przypomnieć, że jest synem Henryka Machalicy. Jego dorobek aktorski jest ogromny. Niemal od początku kariery Piotr Machalica także śpiewa i koncertuje. Aktor jest uznanym wykonawcą piosenki aktorskiej. Jego głos kojarzymy z piosenkami Okudźawy i Brassensa. W 2002 roku w serii „Złota kolekcja” Polskiego Radia ukazała się pierwsza płyta aktora z utworami tych właśnie autorów. Piotra Machalicę znamy także z doskonałych interpretacji piosenek Jana Wołka, Wojciecha Młynarskiego oraz właśnie Kabaretu Starszych Panów.

Grzegorz Małecki w teatrze zadebiutował piętnaście lat temu. Na co dzień jest aktorem Teatru Narodowego w Warszawie. Od początku swojej kariery związał się także z Teatrem Telewizji. Jego głos regularnie słychać także na antenie Polskiego

Radia. Wystąpił w ponad stu słuchowiskach radiowych. Zagrał w kilkunastu sztukach teatralnych, za które był nominowany do wielu znaczących nagród aktorskich. Gra w serialach i filmach pełnometrażowych. Podczas ubiegłorocznej Jesieni Teatralnej w Lubinie mogliśmy go oglądać u boku Anny Seniuk w spektaklu „Obietnica poranka”. W tym roku Grzegorza Małeckiego obejrzymy obok Magdy Umer i Piotra Machalicę w „Piosenkach Starszych Panów”. Obecność w tym projekcie



właśnie tego aktora nie może dziwić. Grzegorz Małecki jest synem Anny Seniuk i kompozytora Macieja Małeckiego i dlatego tak dobrze sprawdza się w spektaklach, w których muzyka odgrywa znaczącą rolę. W widowisku telewizyjnym „Smuteczek, czyli ostatni naiwni” w reżyserii Macieja Stuhra wcielił się w postać Jerzego Wasowskiego. W tegorocznym 52. Krajowym Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu, wystąpił w „Scenkach i obscenkach” - przedstawieniu w reżyserii Magdy Umer.

Krystyna Huzarewicz

„Misją jedną życie jest człowieka”

Kabaret Starszych Panów śpiewał o tym, że „piosenka jest dobra na wszystko” - czy może ona zatem zmieniać świat? Czy może sprawić, że choć jedno dziecko mniej będzie głodne? Albo że kilkaset osób więcej będzie miało dostęp do pitnej wody? Sama piosenka może nie, ale Państwo po wysłuchaniu kilkunastu piosenek zaśpiewanych przez Kalinę Kabat podczas recitalu „Misją jedną życie jest człowieka” mogą! Jak? Wspierając finansowo misję, na którą Kalina wyjedzie w lipcu przy-

szłego roku do Afryki. Młoda artystka muzycznie opowie o miłości w sam raz, o tym, jak można ją ogrzać, a także dlaczego od dzisiaj nie tańczy. Nie zapomni wspomnieć o ludzkim gadaniu, o tym, jak to jest być kobietą na zakręcie, w której jest seks i o tym, jak to pożegnała pewnego kota o gładkim ł. Do tego wszystkiego dorzuci historie o przygotowaniu do wyjazdu na misję, o powodach, marzeniach i obawach, a także o tym, czym jest wolontariat misyjny i czym zajmuje się na co dzień.



Kalina Kabat zaśpiewa w Klubie Pod Muzami 19 grudnia o godz. 19:00 wstęp wolny (wolne datki na misję). *(RED)*

Uwaga! Osoby posiadające bilet na spektakl „Papieżycza” z Teresą Budzisz-Krzyżanowską prosimy o zanotowanie w kalendarzu na 2016 daty 17 stycznia!

Grudzień pod znakiem dobrego kina

Chcecie Państwo uciec na chwilę od przedświątecznej gorączki? Zapraszamy do kina, obejrzyjcie na ekranie ciekawą historię i spędźcie miło czas w towarzystwie polskich i zagranicznych gwiazd filmowych!

Francusko-polski dramat „Znam kogoś, kto cię szuka” jest pełnometrażowym debiutem fabularnym Julii Kowalskiej (scenariusz i reżyseria). Bohaterka filmu, Rose, wychowująca się bez matki nastolatka z prowincji, miota się pomiędzy skrajnymi emocjami i walczy z własną niewinnością. Rose próbuje zbudować relacje z chłopakiem. Zatrudniony przez ojca Polak (Andrzej Chyra) ma tu syna, którego w przeszłości porucił i z którym chce odnowić więzi. Dziewczyna wchodzi w środek uczuciowej układanki między synem a ojcem... Zapraszamy w dniach 4 - 10 grudnia.



Filmy z Meryl Streep zawsze cieszą się w naszym kinie powodzeniem i zapewne będzie tak również w przypadku „Sufrażystki”. Polecamy opowieść o wyzwolonych, silnych kobietach, które domagały się praw wyborczych, moralnych i obywatelskich.

Najpierw publicznie lekceważone i wyśmiewane, później uznane za zagrożenie dla świętości rodziny, honoru mężczyzn i porządku świata, a nawet praw boskich. Aresztowane, napiętnowane, więzione. To ich walka w końcu XIX i na początku XX wieku doprowadziła do przyznania praw wyborczych kobietom. To ich walka zmieniła historię XX wieku, rozpoczynając ruchy emancypacyjne i przemiany społeczne. Oprócz Meryl Streep na ekranie zobaczymy m. in. Carey Mulligan i Helenę Bonham Carter. Zapraszamy w dniach 4 - 10 grudnia.

Nie tylko uczniów szkół ponadgimnazjalnych, dla których „Makbet” jest szkolną lekturą, zapraszamy na ekranizację dramatu Williama Szekspira. Producenci oscarowego „Jak zostać królem” przedstawiają ponadczasową opowieść o żądzy władzy, zdradzie,

pasji i szalenistwie. Na krwawą grę o tron w średniowiecznej Szkocji z Michaeliem Fassbenderem i Marion Cotillard w rolach głównych zapraszamy w dniach 11 - 17 grudnia.

„Most szpiegów” - najnowszy film Stevena Spielberga - to thriller szpie-

gowski, którego akcja rozgrywa się w okresie Zimnej wojny przełomu lat 50-tych i 60-tych XX wieku. Amerykański prawnik zostaje wysłany przez CIA do Berlina Wschodniego, by pomóc w uwolnieniu przetrzymawanego tam pilota wojskowego. W rolach głównych: dwukrotny laureat Oscara Tom Hanks, Amy Ryan i Alan Alda. Autorem zdjęć jest Janusz Kamiński (laureat 2-ch Oscarów). Zapraszamy w dniach 11 - 17 grudnia.

Wśród naszych propozycji nie mogło zabraknąć filmu dla całej rodziny. Polecamy amerykańską produkcję „Piotruś. Wyprawa do Nibylandii” (wersja 2D z dubbingiem), opartą na postaciach znanych z powieści „Piotruś Pan” autorstwa J. M. Barrie. W Czarnobrodego wcielił się ucharyteryzowany nie do poznania Hugh Jackman, grający zazwyczaj pozytywnych bohaterów. Reżyser Joe Wright ma duże doświadczenie w kręceniu filmów kostiumowych („Duma i uprzedzenie”, „Pokuta”, „Anna Karenina”), więc strona wizualna filmu na pewno widzów nie zawiedzie. Zapraszamy w dniach 11 - 17 grudnia. Beata Kurpińska

Wokół Szekspira Post scriptum

Być albo nie być - oto jest pytanie.
Kto postępuje godnie: ten, kto biernie
Stoi pod gradem zjadających strzał losu,
Czy ten, kto stawia opór morzu nieszczęśliwemu
I w walce kładzie im kres? Umrzeć - usnąć
- I nic poza tym - i przyjąć, że sen
Usmierza boleść serca i tysiące
Tych wstrząsów, które dostają się ciału
W spadku natury. O tak, taki koniec
Byłby czymś upragnionym. Umrzeć - usnąć
- Spać - i śnić może? Ha, tu się pojawia
Przeszkoda: jakie mogą nas nawiedzić
Sny w drzemce śmierci, gdy ścinnie za nami
Doczesny zamęt? Niepewni, wolimy
Wstrzymać się chwilę. I z tych chwil urasta
Długie, potulnie przecierpiane życie.
Bo gdyby nie ten wzgląd, któż by chciał znosić
To, czym nas chłoczące i znieważa czas:
Gwałty ciemności, nadętość pyszałków,
Męki wzgardzonych uczuć, opieszałość
Prawa, bezczelność władzy i kopniaki,
Którymi byle zero upokarza
Cierpliwą wartość? Któż by się z tym godził,
Gdyby był w stanie przekreślić rachunki
Nagim sztyltem? Kto by dźwigał brzemię
Życia, stękając i spływając potem,
Gdyby nam woli nie zbijała z tropu
Obawa przed tym, co będzie po śmierci,
Przed nieobecnością w atlasach krain,
Skąd żaden jeszcze odkrywca nie wrócił,
I gdyby lęk ten nie kazał nam raczej
Znosić zło znane niż rzucać się w nowe?
Tak to świadomość czyni nas tchórzami
I naturalne rumieńce porwywu
Namysł rozciercza w chorobliwą bladeść,
A naszym ważkim i szczytnym zamiarom
Refleksja płacze szyki, zanim któryś
Zdaży przerodzić się w czyn.

William Shakespeare HAMLET
tł. Stanisław Barańczak

Talent na scenie

To jest niesamowite, że w obiekcie, który powstał prawie pół wieku temu jest tak doskonała akustyka! Takie stwierdzenie słyszymy bardzo często od osób z ekip technicznych bądź też artystów, którzy przed koncertem czy spektaklem sprawdzają, jak dźwięk ze sceny „Muzy” rozchodzi się po sali. Świadomi zalet naszej dużej sali, bez kompleksów zapraszamy do niej muzyków nawet

z bardzo daleka, którzy w zamian serwują publiczności wyjątkową ucztę muzyczną. Tak było w połowie listopada, kiedy w Lubinie gościła Ewa Uryga & New York Jazz Collective. To międzynarodowy projekt jazzowy z udziałem gwiazd światowej sceny muzycznej. Wspólnie z Ewą Urygą - uznaną przez „Jazz Forum” i „Twój Blues” za jedną z najlepszych polskich wokalistek jazzowych, na sce-

nie wystąpili: legendarny pianista Mark Soskin - profesor słynnej Manhattan School of Music, przez lata współpracujący z Sonnym Rolinsem, Luques Curtis - jeden z najbardziej cenionych basistów młodego pokolenia, absolwent prestiżowej Berklee College of Music oraz Dorota Piotrowska - polska perkusistka, z powodzeniem koncertująca na całym świecie w plejadzie gwiazd jazzowej

estrady, która ma na swoim koncie debiut w Carnegie Hall. Jazz na scenie „Muzy” brzmi zupełnie wyjątkowo. I choć ten rodzaj muzyki nie przyciąga w Lubinie tłumów, to wszyscy ci, którzy w listopadowy wieczór wybrali się do nas zostali oczarowani. Podczas koncertu wydarzyło się jeszcze coś wyjątkowego. Pochodząca z Lubina perkusistka Dorota Piotrowska poprosiła na scenę Kubę Kowalyszynę - młodego, uzdolnionego perkusistę, mieszkańca Chocianowa, którego Fundacja For Art objęła opieką. Kuba nieco się wzbraniał, ale ostatecznie usiadł do perkusji i dał pokaz swoich umiejętności. Jak to brzmiało! Jak ten dźwięk z bębnowiś się po sali - to trzeba i warto było usłyszeć! Krystyna Huzarewicz



Jesień Teatralną dofinansowała Fundacja KGHM Polska Miedź.

FUNDACJA
KGHM
POLSKA MIEDŹ